

Moonlight, Zapomnienie

Tak wiele dobrego spotkało w życiu go
Tak wiele i złego ominęło go
Aż przyszedł ten moment gdy wygasic światła chciał
Nie kochał już życia po prostu trwał
Swoje dłonie schować chciał
Przed światem
Swoje oczy ukryć chciał
I przed tobą też
W siebie wierzyć nie pamiętał już
Codziennie koniecznie zapomnieć o czymś chciał
Tak wiele energii oddawał wszystkim nam
Czekali dokoła aż wreszcie potknie się
Aż nie chciał już życia po prostu trwał
Każdego dnia o czymś chciał nie pamiętać
Tak zabił czas który mógł zaoszczędzić
Czekali w krąg kiedy się wreszcie potknie
On jeszcze szedł
Nie chciał już iść